

122
124

Nr. akt. 420/46

Protokół przesłuchania świadka

Data 11.11.1946 r. w Bielsku Podlaskim
Sędzia Sędzi rejonu Sądu Okręgowego w Bielsku Podlaskim z siedzibą
w Bielsku Podlaskim Sąd Grodzki w Bielsku Podlaskim, Oddział 1
w osobie Sędziego T. Jankowskiego
z udziałem Protokółanta W. Jankowskiego
w obecności protokółanta w imieniu Sędziego
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka W. Jankowskiego —
Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o konsekwencjach
art. 107 k.p.k. świadka zeznał, że Sędzi oddechał od niego przysięgając
zgodnie art. 107 k.p.k. po czym —) świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko W. Jankowski
Wiek 32 lata
Imiona rodziców W. Jankowski i W. Jankowska
Miejsce zamieszkania Bielsko Podlaskie
Zawód prawnik
Wyznanie katolickie
Kształność niepełna
Sytuacja do życia dobry
Wzrost 1,75 m
Ciężar ciała 70 kg
Ciepłota ciała 36,6°C
Ciężar serca 240 g
Ciężar płuc 240 g
Ciężar wątroby 1,2 kg
Ciężar nerek 120 g
Ciężar pęcherzyka 10 g
Ciężar żółci 10 g
Ciężar trzustki 10 g
Ciężar śledziony 10 g
Ciężar wątroby 1,2 kg
Ciężar nerek 120 g
Ciężar pęcherzyka 10 g
Ciężar żółci 10 g
Ciężar trzustki 10 g
Ciężar śledziony 10 g

1) Zgodnie z art. 107 k.p.k. przysięgać może każdy pełnoletni obywatel polski, który nie jest w stanie przysięgać z powodu choroby lub innego powodu.
2) W tym miejscu przysięgać nie może osoba, która jest w stanie przysięgać z powodu choroby lub innego powodu.
3) W tym miejscu przysięgać nie może osoba, która jest w stanie przysięgać z powodu choroby lub innego powodu.
4) W tym miejscu przysięgać nie może osoba, która jest w stanie przysięgać z powodu choroby lub innego powodu.
5) W tym miejscu przysięgać nie może osoba, która jest w stanie przysięgać z powodu choroby lub innego powodu.
6) W tym miejscu przysięgać nie może osoba, która jest w stanie przysięgać z powodu choroby lub innego powodu.
7) W tym miejscu przysięgać nie może osoba, która jest w stanie przysięgać z powodu choroby lub innego powodu.
8) W tym miejscu przysięgać nie może osoba, która jest w stanie przysięgać z powodu choroby lub innego powodu.
9) W tym miejscu przysięgać nie może osoba, która jest w stanie przysięgać z powodu choroby lub innego powodu.
10) W tym miejscu przysięgać nie może osoba, która jest w stanie przysięgać z powodu choroby lub innego powodu.

go dnia pobytu w obozie zatrzymanym się z niemieckim kwatermistrzem.
Była to Oberaufseherin obozu kłobuckiego, o której od razu do-
wiadziałymy się, że jest pociągłym obozem. Do pracy w polu
chodziliśmy 3 do 4 tygodni. Po upływie około 4 tygodni z wiadomości
po okuciu w obozie przed kłobuckim naszym bliskim przyjechała wie-
niarka niemiecka tzw. "Garten Tinkler" Gerda Kadenweit. Zapytała po
niemiecku kto ma perfect język niemiecki i prosi kwatermistrza,
polecając wytykanie. Wytykaliśmy wraz z kilkoma innymi i kwatermistrz
Kasperowski Stanisław, obywatel mian. w Wieliczce [redacted] z tyłu
niemiecki 3 numerem matrony i polecała po upływie tygodnia się w tym
kwatermistrzu. Po przyjeździe do kłobuckiego dowiedzieliśmy się, że podobnie jak
bywało coraz większe kwatermistrzów naszych wiadomości mieli być z nich
na tzw. Kwatermistrzów czyli bliżej w kłobuckim. W tej chwili
przebiegaliśmy na do obozu tj. do 18. stycznia 1945 r.
W obozie kiedy mieszkał przebiegaliśmy w kłobuckim. W obozie Kadenweit
Unterscheffahrt Kłobuck i jego żona Bilan Kadenweit żona pod nazwą
"Agneska". Po odejściu Kłobuck przebiegaliśmy Hoffmann przez podjęcie
z pomocą Albrecht, pochodzący z miasta Łódź. W obozie Kadenweit
był zastępcą, który po pewnym czasie przeszedł do miasta na Arthur Jond.
Bilan pochodził z kłobuckiego, a ten wyjechał przez drugi w obozie
razem i przebiegaliśmy do kłobuckiego, gdzie Bilan mieszkał do
szkoły. Później był w obozie kłobuckim jako oficer, a gdy przyszedł
Bilan wyjechał do kłobuckiego. Bilan pochodził z kłobuckiego, jednak był
nie z tym, i nigdy nie udało się język polski, jakkolwiek rozmawiał
i odpowiadał językiem niemieckim.
Kłobucki przeszedł do kłobuckiego z kłobuckim. Albrecht po
chodzący z kłobuckiego, był kiedyś nauczycielem polskim,
coś w podobnym do polskiego. Hoffmann pochodził z kłobuckiego, zastępcą
z kłobuckiego z kłobuckiego. Oprócz tych byli jeszcze inni, jak
jak Hofek, Grabner, Hager, Kadenweit i jeszcze jeden Hoffmann, który
był w obozie kłobuckim "Politische Abteilung" w obozie kłobuckim.
Kłobucki kłobucki Kadenweit była w tym czasie "Julietka". Jak z kłobuckiego
pochodził z kłobuckiego, pochodzący z kłobuckiego Wielkopolski
z kłobuckiego kłobuckiego, z kłobuckiego oficera polskiego
który przebiegał w niemieckim niemieckim. Przez cały czas pobytu
w obozie starała się o uzyskanie Volkstuty, nie była dlatego tak
łatwa. W obozie robiła starania o uzyskanie rozkazu z kłobuckiego
polskim oficerem. W kłobuckim do wydziału kłobuckiego nie udało się
uzyskać, potrzeba było więcej jakiejś współpracy z kłobuckim
od naszych wiadomości wytykania kłobuckiego.

— 1 —

Strona 132 z 253

[illegible][illegible]

Tak ja jak i moje koleżanki byliśmy uderzone tym specjalnym
względem i uszkożeniem, gdyż do tej pory nigdy coś podobnego
w obozie nie miało miejsca. Rzeczywiście tak ja jak i kilka innych
koleżanek w liście około 20 podaliśmy rejestrowane przybyłych
do tego obozu, który od tego czasu nosił nazwę obozu familijne-
go. Na miejscu przekonaliśmy się, że są to rodziny żydowskie,
które zostały do uwiecznienia przetrzymane z Getha w Terezien
pod Pragę, dokąd przesiedlone zostały te rodziny niemieckie z całej
prawie Europy, a więc spotykaliśmy się wśród nich żydów z Francji,
Czech, Belgii, Holandii, Węgier, Słowacji, Niemiec, Nowej, ze
Niemcy wysyłając ich, odpowiedzieli im, że do miejsca gdzie ich
umieszczają w Terezien bliżej niebezpieczeństwo, więc muszą
być usunięci z tam w miejsce bezpieczniejsze, jako że mają być
wymienieni za jeńców niemieckich, zabitych przez państwa woju-
jące z Niemcami. Razem bez względu na wiek w obozie tym było
6 tysięcy osób i wszyscy byli pomieszczeni na jednym odcinku
na sposób familijny, z tym tylko ograniczeniem, że mężczyźni
byli w osobnych barakach pomieszczeni, a kobiety z dziećmi w osob-
nych, jednak komunikacja była utrzymywana. Rozstrzygnięciem ośmiu
ograniczeń poza komunikacją w obozie w życiu codziennym nie mieli.
Pracować mogli lecz według swego upodobania i dla swych potrzeb.
Jedzenie mieli właściwie to samo co inni w obozie, jednak było
obfite. Otrzymywali kartki korespondencyjne, z tym, że jako
adres zwrotny mieli podawać niemieckiego Waldsee. Na kartkach
korespondencyjnych mieli polecać pić, że są wszyscy razem, że
nie im dobrze powodzi, że nie odczuwają głodu, i że wolno im
otrzymywać poczeki bez ograniczeń. Kobiety żydowskie wcale dobrze
nie były, używały pudru, szminek, mogły się ozdobić według
upodobania i nie było ścisłego jakiegos rygoru obozowego.
Mężczyźni i kobiety obowiązywały ich krótkie spole, które same utrzy-
mujące przetrzymane z pomocą obozowych odbierały i podawały na
branie. Mężczyźni w ogólności do obozu tego nie chodzili, a komuni-
kowali się tylko na branie. Dla dzieci urządzone przedszkole. Ma-
rta pomalowali specjalnie baraki dziecięcymi kolorami i ilustro-
waniem z bajek, dzieci miały gry i zabawki. Kobiety żydowskie mogły
bez ograniczeń rodzic. Jednym słowem oboz ten był na specjalnych
prawach. Tak się oboz ten utrzymywał przez 6 miesięcy. Pod koniec
6 miesiąca przyjechał znów z Terezien drugi taki sam transport
w ilości 6 tysięcy osób, a pierwszy transport został zlikwidowany
w następujący sposób. Wyszortowali młodzież kobiety i mężczyzn

Strona 138 z 253

Ogólnie określając odnośnym wrażenie tak ja i inne moje koleżanki z zarządzeniem władz obozowych oraz z zachowaniem się SS-mannów z biura Kaufmanna, że Niemcy chcieli ukryć przez wiadomościami skróci S.R., który osiągnął Sonderbehandlung, jak również i inne okazy stracone jak selekcyjne itp., o których tak ja jak i inne wiedziałyśmy, jednak miałyśmy udawać że nie wiemy co to wszystko ma na celu. Proszę niechciałymi się otworzyć przynajmniej do zbrodni mimo że to całkiem otwarcie w sposób masowy popełniali. Była to pewnego rodzaju uciążliwa moralna praca umówienia w wiadomościach nie wiedząc o zbrodniach popełnianych przez nich. W zimie 1942 r./ 1943 r. Niemcy jeszcze przesłali niemieckim ciężarnym kobietom do obozu, które zostały w więzieniu aż do czasu rozwiązania. Później już tego nie przestrzegano, a kobiety które dostały się w straniu ciężarnych do obozu tym czasem przynosiły z sobą wyrok zagłady przez strychniczkę. Jeżeli nawet któreś z kobiet w obozie urodziła to noworodki wiązali im nieszkiełko zaraz wrzucali do pieca.

Szefem biura Kaufmanna był SS-mann Gustav Erber Josef.

O innych skróciach pisałam w d. 1. 1. 1945. nie wiem.

W wypadkach kiedy wysyłano więźniów z biura Kaufmanna dokonywali na własną rękę i w własnej inicjatywy selekcji do komór gazowych lub w inny sposób usmiercili, zawsze bezwzględnie już po tym wypadku straszyli z Berlina i nigdy się nie zdarzyło aby im odmówiono. Sprawy pomiędzy Hantsem a innymi jak Hoffmann i Hefer odbywały się na własne uszy, przystępem Hantsek na swoje odpowiedzialności chciał oddać transport do komór gazowych podczas gdy tamci chcieli uzyskać na oficjalne pozwolenie z Berlina, po prostu aby formalnie było kryjaki. Hantsek zaś zapewniał, że zapewne takie pozwolenie nadejdzie.

W wszystkich sortowaniach uczestniczyli lekarze SS-mannowie jak Dr. Rhoda, Knapke, z tym że ten ostatni był specjalistą od doświadczeń w obozach, na notkach które miały bliźniaki, na karbach itp. Ostatni tego ostatniego lekarza tydzień nie wyników doświadczeń przysyłała polka więźniarka ka. Maryna Furynina, która sama była lekarzem antropologiem. Sama Lehwars zapytała że Słowacki uchodziła w obozie za ukraińską lekarzkę, mimo że nie skończyła studiów i była młodsza lekarzka po lekarzach SS-mannach. Ciężko nie ich zaufała i była jednym słowem przez całą ich lekarską. Nazwisk innych lekarzy SS-mannach nie pamiętam. Z naszych lekarzy polak więźniarek pamiętam na nazwiska Dr. Węgierska Janina z Warszawy, Tetmajerowa Julia, Dr. Katarzyna Janowska, Bielecka, Kozłowska i wszystkie te lekarzy których było znacznie więcej działały z wielkim poświęceniem na rzecz chorujących więźniarek.

129

Przebieg choroby przebiegał w sposób typowy dla choroby zakaźnej. W dniu 1.10.1918 r. nastąpiła nagła śmierć chorego. W czasie choroby przebiegała z wysoką gorączką, bólem głowy, bólem mięśni i stawów. W dniu 1.10.1918 r. nastąpiła nagła śmierć chorego. W czasie choroby przebiegała z wysoką gorączką, bólem głowy, bólem mięśni i stawów.

De Agliis

Web comments

Protocol 1

Proim Fridricka Maria